Kongregacja ds. Kultu Bożego przypomina o potrzebie powrotu do normalnego sprawowania Eucharystii w kościołach, jak tylko na to pozwalają warunki sanitarne. Zaznacza się, że państwo nie może ingerować w normy liturgiczne, a pandemia nie może być okazją do eksperymentów i improwizacji w liturgii. **Kard. Robert Sarah napisał w tej sprawie obszerny list do przewodniczących episkopatów. Jego treść została zatwierdzona przez Papieża, który zlecił też jego publikację. Nosi on tytuł: „Z radością powróćmy do Eucharystii”**.

**Z RADOŚCIĄ POWRÓĆMY DO EUCHARYSTII**

Pandemia wywołana wirusem COVID-19 nie tylko zakłóciła dynamikę życia społecznego, rodzinnego, gospodarczego, oświatowego i zawodowego, ale też zaburzyła życie wspólnoty chrześcijańskiej, włącznie z jego wymiarem liturgicznym. Aby uniemożliwić przenoszenie wirusa, konieczne było wprowadzenie sztywnego dystansu społecznego, co miało następstwa dla pewnej zasadniczej cechy życia chrześcijańskiego: „Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20); „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. Wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne (Dz 2,42-44).

Wymiar wspólnotowy ma znaczenie teologiczne: Bóg jest więzią Osób w Trójcy Przenajświętszej; stworzył człowieka w relacyjnej komplementarności mężczyzny i kobiety, gdyż „nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam” (Rdz 2,18), nawiązuje więź z mężczyzną i kobietą oraz powołuje ich do wejścia z Nim w relację: jak trafnie to ujął Święty Augustyn, niespokojne jest nasze serce, dopóki nie znajdzie Boga i w Nim nie spocznie (por. „Wyznania”, I, 1). Pan Jezus rozpoczął publiczną działalność, powołując grupę uczniów, by wspólnie żyli i głosili Królestwo; z tej małej trzódki narodził się Kościół. Dla opisania życia wiecznego Pismo Święte posługuje się obrazem miasta: Niebieskiego Jeruzalem (por. Ap 21); miasto to wspólnota osób połączonych wspólnymi wartościami, zasadniczymi realiami ludzkimi i duchowymi, miejscami, świątyniami i różnoraką zorganizowaną aktywnością osób, które współdziałają w budowaniu wspólnego dobra. Poganie wznosili świątynie przeznaczone wyłącznie dla bóstwa, a niedostępne dla ludzi, chrześcijanie zaś, gdy tylko mogli się cieszyć wolnością sprawowania kultu, szybko zbudowali miejsca będące domus Dei et domus ecclesiae, gdzie wierni stanowili wspólnotę Boga, lud zwołany do sprawowania kultu i ustanowiony zgromadzeniem świętym. Bóg mógł zatem ogłosić: „Ja jestem twoim Bogiem, ty będziesz moim ludem” (por. Wj 6,7; Pwt 14,2). Pan wiernie zachowuje swoje przymierze (por. Pwt 7,9), dlatego Izrael staje się Przybytkiem Boga, miejscem uświęconym Jego obecnością w świecie (por. Wj 29,45; Kpł 26,11-12). Dlatego dom Pański oznacza obecność rodziny dzieci Bożych. Także i dzisiaj, w modlitwie na poświęcenie nowego kościoła, biskup prosi o to, by kościół ten był tym, czym powinien być zgodnie ze swoją naturą: „…aby zawsze był miejscem świętym […]. Niech tutaj zdroje łask zmywają ludzkie winy, aby dzieci Twoje, Ojcze, umarłe dla grzechu, rodziły się na nowo do życia Bożego. Niech Twoi wierni, zgromadzeni wokół ołtarza, sprawują pamiątkę Paschy i posilają się przy stole słowa i Ciała Pańskiego. Niech wznosi się tutaj miła Tobie ofiara chwały, a głos ludzi, złączony ze śpiewem Aniołów, niech rozbrzmiewa w nieustannej modlitwie za zbawienie świata. Niechaj tutaj ubodzy znajdą miłosierdzie, uciśnieni prawdziwą wolność, a wszyscy ludzie niech przyoblekają się w godność Twoich dzieci, aż osiągną szczęśliwie radość życia wiecznego w niebieskim Jeruzalem”.

Wspólnota chrześcijan nigdy nie stosowała izolacji i nigdy nie czyniła z kościoła miasta z zamkniętymi bramami. Chrześcijanie, ceniąc wartość życia wspólnotowego oraz dążenia do wspólnego dobra, zawsze zabiegali o integrację w społeczeństwie, jakkolwiek ze świadomością swojej odmienności: być w świecie, nie należąc do świata ani się do niego nie ograniczając (por. „List do Diogneta”, 5-6). Także w sytuacji zagrożenia spowodowanego pandemią ujawniło się wielkie poczucie odpowiedzialności: słuchając władz świeckich i ekspertów oraz z nimi współpracując, Księża Biskupi i konferencje poszczególnych episkopatów byli gotowi podejmować trudne i bolesne decyzje, włącznie z przedłużonym zawieszeniem udziału wiernych w celebracji Eucharystii. Kongregacja wyraża głęboką wdzięczność Księżom Biskupom za zaangażowanie i wysiłek włożony w próby udzielenia odpowiedzi w możliwie najlepszy sposób na nieprzewidzianą i złożoną sytuację.

Kiedy tylko jednak okoliczności na to pozwalają, koniecznie i pilnie trzeba powrócić do normalności życia chrześcijańskiego; jego domem jest budynek kościoła, zaś sprawowanie liturgii, a zwłaszcza Eucharystii, „jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum concilium”, 10).

Świadomi faktu, że Bóg nigdy nie opuszcza ludzkości, którą stworzył, i że nawet najcięższe próby mogą przynosić owoce łaski, przyjęliśmy oddalenie od ołtarza Pańskiego jako czas postu eucharystycznego, służący z pożytkiem temu, byśmy na nowo odkryli żywotne znaczenie, piękno i niezmierzoną wartość Eucharystii. Kiedy to tylko możliwe, trzeba jednak powrócić do Eucharystii z oczyszczonym sercem, z odnowionym zadziwieniem, z mocniejszym pragnieniem, by spotkać Pana, trwać przy Nim i przyjąć Go, aby zanieść Go braciom, dając świadectwo życia wypełnionego wiarą, miłością i nadzieją.

Ten czas wyrzeczenia może dać nam łaskę zrozumienia serca naszych braci męczenników z Abiteny (z początku IV wieku), którzy wobec oczywistego wyroku śmierci odpowiedzieli swoim sędziom ze spokojnym zdecydowaniem: „Sine Dominico non possumus”. Bezwzględnego non possumus (nie możemy) i bogactwa znaczeniowego przymiotnika użytego w formie rzeczownika Dominicum (tego, co należy do Pana), nie można przetłumaczyć za pomocą jednego słowa. Króciutka formuła kryje w sobie wielkie bogactwo odcieni znaczeń, które dzisiaj możemy rozważać:

– Nie możemy żyć, być chrześcijanami, w pełni realizować swojego człowieczeństwa oraz pragnień dobra i szczęścia, które nosimy w sercu, bez Słowa Bożego, które podczas celebracji urzeczywistnia się i staje się żywym słowem, wypowiadanym przez Boga do tego, kto dzisiaj otwiera serce, by słuchać;

– Nie możemy żyć jako chrześcijanie bez uczestnictwa w Ofierze Krzyża, w której Pan Jezus daje siebie bez reszty, aby swoją śmiercią zbawić człowieka, który umarł wskutek grzechu; Odkupiciel jednoczy ze sobą ludzkość i przyprowadza ją do Ojca; w uścisku Ukrzyżowanego każde ludzkie cierpienie znajduje światło i pokrzepienie;

– Nie możemy bez uczty eucharystycznej, bez stołu Pańskiego, do którego jesteśmy zaproszeni jako dzieci i bracia, by przyjmować tego samego Chrystusa Zmartwychwstałego, obecnego w ciele, krwi, duszy i bóstwie w Chlebie z nieba, który nas krzepi w radościach i w trudach ziemskiego pielgrzymowania;

– Nie możemy bez wspólnoty chrześcijańskiej, rodziny Pana: potrzebujemy spotkań z braćmi, z którymi nas łączy dziecięctwo Boże, braterstwo z Chrystusem, powołanie i dążenie do świętości i zbawienia dusz w całej bogatej różnorodności wieku, osobistych historii życia, charyzmatów i powołań;

– Nie możemy bez domu Pańskiego, który jest naszym domem, bez świętych miejsc, gdzie narodziliśmy się dla wiary, gdzie odkryliśmy opatrznościową obecność Pana i miłosierny uścisk Jego ramion, podnoszący tego, kto upadł, gdzie uświęciliśmy swoje powołanie do życia zakonnego lub małżeńskiego, gdzie zanosiliśmy błagania i dziękczynienia, cieszyliśmy się i płakali, gdzie powierzaliśmy Ojcu naszych najbliższych, którzy doszli do kresu ziemskiego pielgrzymowania;

– Nie możemy bez dnia Pańskiego, bez niedzieli, która przynosi światło i nadaje sens kolejnym dniom pracy oraz rodzinnymi społecznym obowiązkom.

O ile środki społecznego przekazu swoją cenną działalnością służą chorym i innym ludziom niemogącym pójść do kościoła, i wyświadczyły wielką przysługę, transmitując Mszę Świętą w czasie, gdy nie było możliwości przeżywania jej we wspólnocie, żadna transmisja nie może się równać z osobistym udziałem w Eucharystii ani nie może go zastąpić. Same transmisje mogą nas nawet oddalić od osobistego i głębokiego spotkania z Bogiem Wcielonym, który wydał nam siebie nie w sposób wirtualny, ale rzeczywisty, mówiąc: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,56). Fizyczny kontakt z Panem jest żywotny, niezbędny, niezastąpiony. Kiedy już określono i podjęto konkretne środki ograniczające do minimum możliwość zakażenia wirusem, niech wszyscy koniecznie zajmą z powrotem swoje miejsce w zgromadzeniu braci, niech odkryją na nowo niezastąpioną wartość i piękno celebracji, niech zaproszą i przyciągną zaraźliwym entuzjazmem braci i siostry, którzy są zniechęceni, wystraszeni, nazbyt długo nieobecni czy pogubieni.

Dykasteria chce potwierdzić pewne zasady i zasugerować pewne linie działania dla ułatwienia szybkiego i bezpiecznego powrotu do celebrowania Eucharystii.

Należyta dbałość o przestrzeganie norm higieny i bezpieczeństwa nie może prowadzić do wyjałowienia gestów i obrzędów, do nieświadomego nawet siania lęku i poczucia zagrożenia wśród wiernych.

Od Księży Biskupów oczekuje się roztropnych, ale stanowczych działań wobec władz publicznych, by nie sprowadzały one uczestnictwa wiernych w Eucharystii do kategorii „zgromadzeń” i nie uznawały go za równorzędne czy wręcz podrzędne wobec różnych form spotkań rekreacyjnych.

Określanie norm liturgicznych nie leży w kompetencji władz świeckich, lecz prawo kierowania sprawami liturgii mają tylko kompetentne władze kościelne (por. „Sacrosanctum concilium”, 22).

Wiernym należy ułatwić udział w celebracjach, ale bez improwizowanych eksperymentów liturgicznych i przy pełnym poszanowaniu zawartych w księgach liturgicznych norm, które określają przebieg celebracji. Liturgia, będąca doświadczeniem sacrum, świętości i przemieniającego piękna, jest przedsmakiem harmonii wiecznego szczęścia: należy zatem dbać o godność miejsc, wyposażenia kościołów, sposobów sprawowania świętych obrzędów, zgodnie z rzeczowym zaleceniem Soboru Watykańskiego II: „Obrzędy niech się odznaczają szlachetną prostotą” („Sacrosanctum concilium”, 34).

Należy uznać prawo wiernych do przyjmowania Ciała Chrystusa i do adorowania Pana obecnego w Eucharystii w przewidzianych formach, bez ograniczeń wykraczających poza zasady higieny określone przez władze publiczne lub przez Księży Biskupów.

Podczas Eucharystii wierni adorują obecnego w niej Zmartwychwstałego Jezusa; widzimy zaś, jak łatwo zanika zmysł adoracji, modlitwa adoracji. Prosimy Pasterzy, by w swoich katechezach podkreślali konieczność adoracji.

Niezawodną zasadą chroniącą przed zbłądzeniem jest posłuszeństwo. Posłuszeństwo normom określanym przez Kościół, posłuszeństwo Księżom Biskupom. W trudnych czasach (mam na myśli na przykład wojny, pandemie) Księża Biskupi i Konferencje Episkopatów mogą ustalać tymczasowe normy postępowania, których należy przestrzegać. Posłuszeństwo chroni skarb powierzony Kościołowi. Zasady wprowadzone przez Księży Biskupów i Konferencje Episkopatów tracą ważność, kiedy sytuacja wraca do normy.

Kościół wciąż będzie troszczyć się o osobę ludzką w jej integralności. Daje świadectwo nadziei, nakłania do zaufania Bogu, przypomina, że ziemskie życie jest ważne, ale znacznie ważniejsze jest życie wieczne: wspólne życie z Bogiem przez całą wieczność jest naszym celem, naszym powołaniem. Taka jest wiara Kościoła, o której przez długie wieki dawały świadectwo rzesze męczenników i świętych, takie jest pozytywne głoszenie, które uwalnia od jednostronnych uproszczeń, od ideologii: z należytą dbałością o zdrowie publiczne Kościół łączy głoszenie i towarzyszenie na drodze do wiecznego zbawienia dusz. Nadal zatem powierzajmy się ufnie Bożemu miłosierdziu, przyzywajmy wstawiennictwa błogosławionej Dziewicy Maryi, Salus infirmorum et Auxilium christianorum, w intencji tych wszystkich, których ciężko doświadcza pandemia i wszelkie inne cierpienie; nie ustawajmy w modlitwie za tych, którzy opuścili ziemskie życie, jednocześnie zaś ponówmy postanowienie, by być świadkami Zmartwychwstałego i głosicielami niezachwianej nadziei, która przekracza granice tego świata.

Ks. kard. R. Sarah

W Watykanie, 15 sierpnia 2020 roku, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.